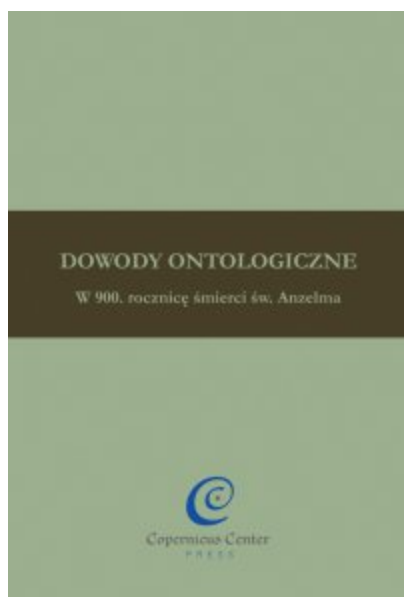


Dowody ontologiczne - w 900. rocznicę śmierci św. Anzelma

Tak zwany dowód ontologiczny jest jednym z najczęściej komentowanych tekstów filozoficzno-teologicznych. Spór o ratio Anselmi toczy się od roku 1078, w którym św. Anzelm z Aosty, opat benedyktynów w Le Bec, późniejszy arcybiskup Canterbury, umieścił swoje rozumowanie w dziełku zatytułowanym Proslogion. Trzeba przyznać, że sposób rozumowania św. Anzelma, w którym konkluzja o rzeczywistym istnieniu Boga zostaje wywiedziona z roztrząsania samego pojęcia „czegoś, ponad co nic większego nie można pomyśleć”, jest intrygujący – przyciąga i fascynuje, a zarazem odpycha i budzi sprzeciw.



Tak zwany dowód ontologiczny jest jednym z

najczęściej komentowanych tekstów filozoficzno-teologicznych. Spór o ratio Anselmi toczy się od roku 1078, w którym św. Anzelm z Aosty,

opat benedyktynów w Le Bec, późniejszy arcybiskup Canterbury, umieścił swoje rozumowanie w dziełku zatytułowanym Proslogion. Trzeba przyznać, że sposób rozumowania św. Anzelma, w którym konkluzja o rzeczywistym istnieniu Boga zostaje wywiedziona z roztrząsania samego pojęcia „czegoś, ponad co nic większego nie można pomyśleć”, jest intrygujący – przyciąga i fascynuje, a zarazem odpycha i budzi sprzeciw.

Dowody ontologiczne. W 900. rocznicę śmierci św. Anzelma

red. S. Wszolek

wydawca: WSiIZ

ilość stron: 288

Od redakcji

Tak zwany dowód ontologiczny jest jednym z najczęściej komentowanych tekstów filozoficzno-teologicznych. Spór o ratio Anselmi toczy się od roku 1078, w którym św. Anselm z Aosty, opat

benedyktynów w Le Bec, późniejszy arcybiskup Canterbury, umieścił swoje rozumowanie w dziełku zatytułowanym Proslogion. Trzeba przyznać, że sposób rozumowania św. Anselma, w którym konkluzja o rzeczywistym istnieniu Boga zostaje wywiedziona z roztrząsania samego pojęcia „czegoś, ponad co nic większego nie można pomyśleć”, jest intrygujący – przyciąga i fascynuje, a zarazem odpycha i budzi sprzeciw. Współczesny Anselmowi Gaunilon, benedyktyński mnich z opactwa Marmoutier-les-Tours, okazał się pierwszym krytykiem ratio Anselmi. Napisał on rozprawkę nazywaną w skrócie Liber pro insipiente (W obronie głupiego), w której zakwestionował poprawność rozumowania Opata z Le Bec. Głos Anselma wraz z odpowiedzią Contra insipientem (Przeciw głupiemu), jakiej Anselm udzielił Gaunilonowi, stanowią do dziś punkt odniesienia dla późniejszych myślicieli i dyskusji nad dowodem ontologicznym.

Prawie wszyscy filozofowie średniowiecza wypowiadali się w sprawie ratio Anselmi. Dowodu bronili m.in. Wilhelm z Auxerre, Aleksander z Hales, św. Bonawentura, Jan Peckham, Duns Szkot. Przeciwno rozumowaniu Anselma wystąpił jednak w XIII w. św. Tomasz z Akwinu, którego opinia silnie zaciążyła na ocenie dokonania Autora Proslogionu – przynajmniej w łonie tradycji chrześcijańskiej. Stanowiska myślicieli nowożytnych również łatwo podzielić na przeciwne obozy. Zwolennikami dowodu byli Kartezjusz, Leibniz, Hegel – żeby wymienić tylko największych, natomiast Kant wypowiedział się przeciwko „ontologicznemu dowodowi istnienia istoty najwyższej na podstawie pojęć”. W wieku XX zainteresowanie Anselmem i jego rozumowaniem jeszcze się nasiliło. Dowodowi poświęcali swoją uwagę logicy i matematycy (m.in. K. Gödel w 1970 r. przedstawił własną wersję dowodu ontologicznego), komentowali go filozofowie reprezentujący rozmaite szkoły i poglądy, odnosili się doń teologowie protestanccy i katoliccy. Rozległe badania historyczne, które toczyły się obok analiz

formalnych, zwróciły uwagę na kontekst wystąpienia słynnego Arcybiskupa. Pomimo tak intensywnych studiów i dociekań na początku wieku XXI nie jesteśmy jednak wcale bliżej rozwiązana palących kwestii (choć niektóre problemy znalazły pewne oświetlenie) i ratio Anselmi nadal budzi żywe reakcje.

przeczytaj całe wprowadzenie i jeden z tekstów z tomu